

PATOLOGIA I TERAPIA

PROF. DR K. SZCZUDŁOWSKI

Złamania kości szkieletu u koni podczas przewozu koleją

Z Kliniki Chirurgicznej Wydz. Wet. W.S.R. we Wrocławiu.
Kierownik: Prof. Dr K. SZCZUDŁOWSKI.

Trzy klacze przewożone koleją do Wrocławia zostały w czasie przetaczania wozu rzucone w tył z taką siłą, że wywracając się uderzyły gwałtownie o ścianę wozu za nimi. Siła uderzenia była duża skoro po wyprowadzeniu na stacji przeznaczenia zauważono, że wszystkie klacze, poruszając się zresztą bez zarzutu, mają nasady ogonów wtłoczone między guzy kulszowe. Na granicy kości krzyżowej i ogonowej widać rodzaj stromego progu w opadającym do nasady ogona zarysie kręgosłupa. Jest to miejsce usunięcia się kręgów ogonowych w stosunku do kręgów krzyżowych w następstwie złamania. Prócz tego wszystkie klacze mają na skórze przy kości krzyżowej podłużne starcia włosów i naskórka, jako ślady rzucenia ich tyłami na ścianę wagonu, najeżoną sterczącymi śrubami. (Fot. Nr 1).



Fot. 1 Złamanie kręgosłupa między kością krzyżową a ogonową podczas przewozu koleją.

Klacz wysoko żrebna, której tył jest widoczny na pierwszym planie załączonej fotografii stoi z wyciągniętymi w tył kończynami jakby dla złagodzenia napięcia mięśni miednicy i odczuwanego bólu w miejscu złamania. Ogon u każdej z nich można podnieść łatwiej niż

zwykle nie wyczuwając przy tym krepitacji w miejscu złamania. Czuć i ciepłota obwodowej części ogona jest utrzymana. Poruszeniu ogona stoją na przeszkodzie ból i zapory mechaniczne. Klacze nie zdradzają też objawów chorobowych ze strony innych narządów, takich jak odbytu i pochwy. Narządy te są zamknięte a wydalanie kału i moczu odbywa się normalnie. Tylko u żrebnej klaczy wydany kał, przytrzymywany przylegającym do odbytu ogonem brudzi go i wała kończyny. Klacz ta bowiem dwukrotnie cięższa od pozostałych doznała z uwagi na swą większą masę mocniejszego wtłoczenia nasady ogona.

Badanie wewnętrzne wszystkich klaczy nie wykazuje zmian w budowie stropu jamy miednicy ani wyraźnego bólu przy jego ucisku lub krepitacji. Jest godnym uwagi, że klacz w 11 mies. ciąży nie poroniła w następstwie gwałtownego rzucenia, nagłego wywrócenia i potężnego uderzenia połączonego ze złamaniem, nie poroniła też 10 dni później kiedy była powtórnie badana nie okazując, prócz opisanych zmian innych objawów chorobowych. Jest to zarazem jeden z wielu przykładów, że ronieńca na tle urazów takich jak uderzenie, przewrócenie, potrącenie są istotnie czymś wyjątkowym.

Złamane, i w przemieszczeniu wygojone, kości ogonowe mogą niekiedy wybitnie zwiększać wyjście jamy miednicowej, co u klaczy prowadzi do trudnych porodów i do nieużyteczności hodowlanej. Ponadto ogon wygojony po złamaniu jest blisko odbytu i pochwy, stale brudzi się, rozpryskuje mocz przy ruchach ogonem tak, że klacz taką przeznaczają się do wybrakowania.

Innego rodzaju uszkodzenie kośćca też podczas przewozu koleją wynikło w następstwie nagłego rzucenia stojącego w wagonie konia w przód w chwili zderzenia przetaczanego wozu. Aby nie upaść koń odruchowo wyrzucił w przód przednią prawą kończynę uderzając przodem korony zgiętego kopyta o ścianę wozu. W tym momencie nastąpiło złamanie wyrostka prostnego kości kopytowej, albowiem wskutek zgięcia kopyta kapturek, czyli wyrostek dostał się w obręb największej siły uderzenia będąc przy tym pociągany uczeponym do niego prostnikiem (Fot. 2). Koń ten badany w kilka godz. po wypadku wykazuje nieznacznie kulawiznę z małym skróceniem kroku do przodu. Opukiem stwierdza się bolesność przedniej ściany pod koroną prawego

kopyta a palpacją niewielką wrażliwość na przodzie korony w miejscu przyczepu prostnika do kości kopytowej. Jest rzeczą ciekawą, że w miejscu złamania nie stwierdza się ani obrzęku ani krepitacji. W wyniku badania rozpoznano więc ostrą sprawę zapalną po kontuzji przodu korony i dopiero zdjęcie rentgenowskie pozwoliło ustalić właściwy stan choroby w tym miejscu.



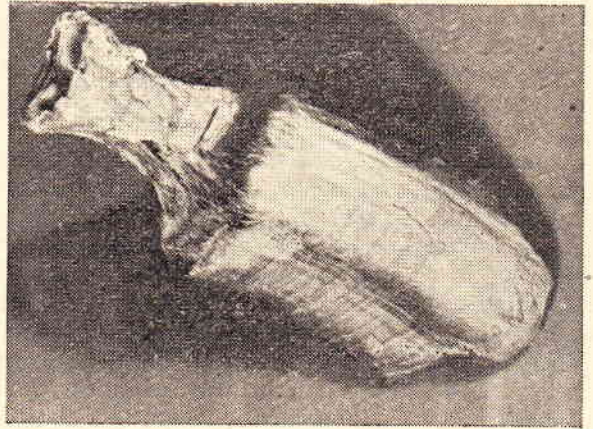
Fot. 2 Złamanie wyrostka prostnego kości kopytowej.

Złamanie wyrostka prostnego kości kopytowej jest uszkodzeniem poważnym. Gojenie bowiem wskutek odstawiania złamanego wyrostka od kości kopytowej jest wadliwe, gdyż, jak to bywa gdy odłamek jest ruchomy, rozwija się nadmierna ilość blizny kostnej a wraz z tym zniekształcające zapalenie stawu kopytowego z uporczywą kulawizną. Kulawizna początkowo jest zwykle nie wielką, co pozwala mieć nadzieję, że wnet ustąpi i w ten sposób zachęca do wyczekiwania, niekiedy przez miesiące, na spodziewane wygojenie. W międzyczasie jednak duża ilość blizny kostnej w miejscu złamania wypycha koronę skórzynną w przód odkształcając ją w postaci łukowatego występu, w którym mieści się kulista wyniosłość kostna na przodzie korony.



Fot. 3 Bujna blizna kostna po złamaniu wyrostka prostnego kości kopytowej.

(Fot. 3). Stopniowo i puszka rogowa odkształca się pod łukowatym występem korony i formuje się w zesuwaną się w dół wykusz przedniej ściany rogowej. Po upływie roku kopyto jest tak zniekształcone jakby w stanie plastycznym zostało pochwycone i ściśnięte na przedniej ścianie dwoma od korony do podstawy i równoległe do siebie przyłożonymi drewniakami (Fot. 4). Fotografia ta przedstawia



Fot. 4 Odkształcenie kopyta wskutek wypchnięcia korony skórzynnej bujnym narostem kostnym po złamaniu wyrostka prostnego kości kopyta w rok po wypadku.

preparat tutejszego zbioru jako przykład, jak wygląda kopyto po roku od chwili złamania wyrostka prostnego kości kopytowej. W razie rozstrzygania sporu o odszkodowanie należy z naciskiem podkreślać zupełną niezdatność roboczą tak uszkodzonego konia.

ПРОФ. ДР. К. ЩУДЛОВСКИИ

ПЕРЕЛОМЫ КОСТЕЙ СКЕЛЕТА У ЛОШАДЕИ ВО ВРЕМЯ ЖЕЛЕЗНОДОРОЖНОГО ТРАНСПОРТА

У трех кобыл наступил перелом позвоночника в области таза между крестом и хвостом во время неосторожного переката вагона, который бросил кобылы на стенку.

Второй случай относится к лошади, которая будучи брошена вперед ударила венчиком правого копыта в стенку вагона причем произошел перелом разгибательного отростка третьей фаланги со смещением.

KAZIMIERZ SZCZUDŁOWSKI

SKELTAL BONE FRACTURES IN HORSES DUE TO RAILWAY TRANSPORT

Summary

During railway transport 3 mares have been thrown back to the wall of the carriage. Fracture of the tail-bone just behind the sacrum resulted.

In another accident during railway transport a horse has been thrown forward and struck with the toe of the hoof against the wall of the carriage. The horse escaped with a fracture of the coffin-bone on the point of attachment of the long extensor tendon. The fracture and the details of the displacement were shown by X-rays examination.